

Oświecenie ebook – fragment Seks, Narkotyki & Oświecenie

Oświecenie ebook fragment *Seks, Narkotyki & Oświecenie*



Oświecenie ebook fragment

No więc pora na enlightenment. Na starcie trzeba określić gdzie znajduje się człowiek i już chyba o tym wspominałem, że jego świadomość znajduje się pomiędzy świadomością małpy a świadomością chrystusową cokolwiek miałyoby to oznaczać. Zrozumiałem to gdy w 2012 roku byłem w Berlinie. Usiadłem sobie na chodniku oparty o jakiś szklany wieżowiec i zacząłem

rysować centrum handlowo-rozrywkowe na Potsdamer Platz. Podeszła do mnie kobieta i mówi „You are like Jesus” na co odpowiedziałem „Yes i am and i love you” uśmiechnęła się i poszła.

Dwie godziny później skakałem po takich betonowych blokach nie wiedząc nawet czym one są. Ludzie chodzili pomiędzy tymi blokami. W pewnym momencie pojawił się ochroniarz i powiedział do mnie „Are you a monkey?” popatrzyłem uśmiechnąłem się i skakałem dalej. W końcu małpy nie mówią.

Każde zdarzenie może dać wiele odpowiedzi wystarczy je zobaczyć. To jest ciekawe, że zawsze się jest pomiędzy czymś a czymś. Na przykład wzrost pomiędzy 195 a 205cm to mój wzrost albo dzień tygodnia pomiędzy sobotą a poniedziałkiem. Te podziały czasem jednak coś dają.

Żyjemy o ile tak to nazwiemy w rzeczywistości trójwymiarowej i trzeci wymiar znajduje się pomiędzy drugim a czwartym wymiarem. To chyba dość logiczne i oczywiste. Na samym początku rozdziału Sex pisałem o tym, że jako małe dziecko byłem w zero wymiarze, bo gdy dziecko się nie rusza samo jest punktem, a punkt to wymiar 0 (zero). Gdy zaczyna „chodzić” i idzie z miejsca w którym się znajduje do swojej mamy, to idzie po (założmy) linii prostej i wtedy wkracza chwalebnie ku radości wszystkich dorosłych dookoła w rzeczywistość jednowymiarową którą jest linia. Następnie gdy stwierdzi, że do mamy nie pobiegnie tylko chce iść tam gdzie to coś się świeci to skręci w połowie drogi w bok i potem dopiero pobiegnie do mamy w taki sposób wkroczy w świat dwuwymiarowy bo będzie się poruszać po płaszczyźnie. Następnie gdy już będzie potrafić skakać, wchodzi i schodzić po schodach to będzie w 100% obecne w rzeczywistości trójwymiarowej. To tak w uproszczeniu. Gdy dziecko znajduje się w matce też jest chyba w wymiarze zero nawet bardziej niż gdy już wyslizgnie się przez vaginę do tego dziwnego świata. Choć ciało jest tylko powierzchnią pod którą nic nie ma. Więc ciąża jest zmianą wyglądu powierzchni pod która nadal nic nie ma.

Tak zwana rzeczywistość trójwymiarowa zawiera w sobie wszystkie wymiary „pod” nią czyli dwuwymiar, jednowymiar i zerowymiar. Więc czym jest czwarty wymiar? Ludzie nawet profesorowie pamiętam jak gadali jakieś głupoty, że w trójwymiarze jest wysokość, szerokość i głębokość więc czwartym wymiarem ma być jakaś kolejna „linia” w jakimś tam układzie i może tą czwartą linią jest czas. Bzdury. Czas jest w trzecim, drugim, pierwszym i zerowym wymiarze tylko wymiar czasu jest różny. Może być linearny jednowymiarowy lub dwuwymiarową płaszczyznę czego doświadczasz czytając tę książkę lub może być trójwymiarowy czego też czasami doświadczasz czytając tę książkę. Może też być cztero, pięcio, sześć i więcej wymiarowy.

Doświadczamy tych zakrzywień czasu w wielu momentach i najczęściej nie mamy o tym najmniejszego pojęcia. Nie mamy czegoś takiego jak zmysł czasu żebyśmy byli w stanie go czuć tak jak czujemy zapach czy słyszymy jakiś dźwięk. Ale obserwując można nauczyć się odczuwać czas i aby tego doświadczyć warto pozbyć się wszelkich odmierzaczy czasu. Zdolność do rozszczepiania czasu poza czasem jest bardzo ciekawym zjawiskiem i kiedyś to zrobiłem. Na okres 14 miesięcy wywaliłem wszelkie zegary z mojego otoczenia, usunąłem zegar z komputera, komórki, samochodu itd. Totalne przeciwieństwo mojego dziadka, który by się złapał za głowę. On zegarmistrz ma w domu kilkanaście zegarów działających, napięciowo tykających i wybijających godziny, półgodziny i kwadranse. Oszaleć można. Jak staną wszystkie zegary myślę, że dziadek opuści ten wymiar. No właśnie i gdzie po „śmierci” mój dziadek katolik się uda?

A wiesz jaka religia jest religią czasu? Katolicy. W Polsce jest masa kościołów we Włoszech też, chyba nie ma innych dwóch krajów gdzie jest taka ilość kościołów. Na każdej wieży kościelnej jest wielki zegar a czasem są nawet cztery zegary. Gdy odbywałem opisaną w rozdziale Drugs podróż po mieście przeszłości to się zastanawiałem co jest faktyczną religią

katolików? Stwierdziłem że upływ czasu i śmierć. Oni chołdują śmierć z tym umęczonym, cierpiącym Jezusem na krzyżu. Straszna wiara, no ale każdy może sobie wybrać wiarę jaką chce.

W kościele w Vilcabambie oprócz unikatowego lewitującego Jezusa nad krzyżem podoba mi się to, że jest na wieży zegar ale on najczęściej nie działa. I o to chodzi, komu do czego potrzebny czas? Czas jest potrzebny tylko zegarowi bo bez czasu zegar traci sens. Sensem istnienia zegara jest czas,. Kiedyś na jednej wystawie zaprezentowałem rzeźbę „Timeless Watch” to jest najlepszy zegar na świecie, dziadkowi opisałem ale nie zrozumiał. Wiec czas może być religią zegara ale nie człowieka, no chyba, że człowiek chce być zegarem. Jesteś wolny możesz robić co chcesz. Be your own Guru!!!

Ale wróćmy do określania wymiarów. Jest pewna część ciebie, można myśleć tak ją nazwać, która jest cały czas dwuwymiarowa. Wiesz co to? Twój cień. Pewnie rzadko kiedy zwracasz na niego uwagę, cień to cień nikt go nie ukradnie, w sumie nie wiadomo czy jest coś wart więc po co masz zawracać sobie nim głowę. Kiedyś zacząłem obserwować mój cień i wchodzić w świadomość owego cienia w stanach zwykłych i odmiennych. Zacząłem się zastanawiać czy cień myśli i co myśli w swoim stanie dwuwymiarowego istnienia. Czy myśli, że kształt jaki przybiera powstaje z jego własnej woli? Czy myśli, że to jaki jest, jest wynikiem tego jak o sobie myśli? Czy myśli, że ma jakąś misję do spełnienia? Czy komunikuje się z innymi cieniami? Czy stara się podnosić swoją świadomość? Czy zastanawia się czym jest trzeci wymiar? No wiesz takie same pytanie jakie czasem człowiek sobie zadaje odnośnie siebie, gdy ma za dużo wolnego czasu. No i cień jest całkiem ciekawą istotą, która powstaje ze mnie (istoty trójwymiarowej) i ze światła a raczej jest wynikiem braku światła.

Światło + ja = cień

a może

Światło – ja = cień

Gdy nie ma mnie jest światło i wtedy nie ma cienia. Tak samo gdy jestem ja ale nie ma światła np. w całkowitej ciemności wtedy też nie ma cienia.

No i wtedy mi przyszło pewne zrozumienie i nawet zrobiłem takie audio perfo o tym, jak to człowiek jest cieniem jakiejś istoty czterowymiarowej którą nazywa Bogiem, Allahem, Kriszną, Umysłem czy jak tam sobie chce. Po prostu jest jakaś istota funkcjonująca w czwartym wymiarze i zastanawiająca się czym jest piąty wymiar i patrząca na ciebie lub na mnie jako na swój własny cień. Niewiele go obchodzimy tak samo jak niewiele ciebie obchodzi twój własny cień. No i tu możesz powiedzieć "halo!!! jak z braku światła?!? przecież mój cień jest „czarny” bez koloru a ja jestem kolorem!!!". No tak, tak, tylko brakiem światła (cieniem) z poziomu czwartego wymiaru jest rozszczepienie światła na barwy tęczy + IR UV i inne.

Wiem to straszna teoria, w wyniku której można stwierdzić, że nie mamy na nic wpływu. Życie traci sens a może nabiera ciekawszego. Po co masz się wysilać cokolwiek robić jeśli i tak nic od ciebie nie zależy, tak samo jak twój cień nie ma własnej woli i zależny jest od ciebie. Może buddiesi mówiąc, że wszystko jest wytworem umysłu mają na myśli umysł z czwartego a nie trzeciego wymiaru. Hmmm widzisz ile tych nie jasności... ale ja je tu rozjaśnię.

by Max Love 333

Ebook Seks, Narkotyki & Oświecenie – cały ebook do ściągnięcia [tutaj](#)

Cały ebook ma 333 strony.

Spodobało się?

Udostepnij na facebooku 😊

Dziękuję